

SŁOWO

WILKO, Wtorek, 1 listopada 1932 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82. Odbierania — 278.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł., Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.
Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Adm. nistracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia, ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz ogłoszenia milimetrowe 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BPASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.
BIENIAKOWIE — Bufet Kolejowy.
BARANOWICZE — ul. Szepietkowskiej — A. Laszuk.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Majnowskiego.
DUKSZTY — Bufet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność“.
LIDA — ul. Sawańska 13 — S. Matecki.
ŁÓDŹ — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Józefińskiego.
NOWOGRODEK — Kłosk St. Michałowski.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nancz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 2.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Jurekowska.
WARSZAWA — Tow. Księgarskie „Ruch“.

Pożyczka a siatka rakiety

Drukowaliśmy w sobotę artykuł „Złote stawy“. Rozumiem, że u przeciętnego czytelnika artykuł ten musiał także wywołać refleksje: „Ależ ta Francja dąsi się przecież od pieniędzy. Czemuż więc nam nie chce pożyczyć? My przecież tak o tę pożyczkę się staramy“.

Przecież to takie proste: Od lat kilku każdy Polak, przyjeżdżający do Francji, wyjeżdżający z Francji, zamieszkający we Francji uważa sobie za święty obowiązek tłumaczyć Francuzom, że Niemcy łada chwila nas napadną. Przecież istniejąca cała literatura „Korytarzowa“ ze specjalnym entuzjazmem przez nas popierana, o niebezpieczeństwie agresji niemieckiej. Przecież olbrzymie pieniądze wydajemy, aby tę literaturę rozpowszechnić i z możliwością napadnięcia na nas Niemiec obznajmiać każdego spokojnego obywatela Europy.

To trudno. Albo — albo. Albo się zaciąga pożyczki, albo wpaja się przekonanie o tem, że grozi nam agresja niemiecka. Może to źle i niesprawiedliwie i dla nas niewygodnie, ale dwóch tych rzeczy naraz robić nie można. Trzeba wybrać jedno, albo drugie.

Posyłanie kogoś do Francuzów z prośbą o pożyczkę w towarzystwie dwóch wagonów literatury korytarzowej, jest tem samem, co posyłanie kogoś po pieniądze na hipotekę kamienicy w towarzystwie kogoś, kto krzykliwe zawodzi, że właśnie w tej kamienicy ma wybuchnąć nieunikniony pożar.

Tak jest świat, a zwłaszcza Francuzi, którzy, niechętnie dając pożyczkę temu, kto wypuszcza S.O.S., że tonie. Jakże to dziwne, że wielcy urzędnicy i publicyści nie rozumieją czasami takich małych rzeczy. Czyż naprawdę sami skorzystaliby z propozycji tak sformułowanej: „Oto mam iść przez las pełny zbójców. Napadną na mnie. O! bezwzględnie napadną! O! O! O! jestem głęboko przekonany, że napadną. Głowę wam daję, że napadną. A oni tacy straszni ci zbójcy. Wy nie wiecie, jakie mają noże, jakie wężyska! A propos, możebyście mi pożyczili na tę drogę worek ze złotem. Trudno o pewniejszą lokatę. Oddam wam z dużymi procentami. Bądźcie tego pewni“.

To nie żadna karykatura. Tak naprawdę wygląda połączenie dwóch celów w naszej propagandzie zagranicznej: ochrony korytarza i pożyczki.

Mówiąc nawiasem, politycznie i militarnie ten hałas: „Korytarz w niebezpieczeństwie“ — również absolutnie mijają się z celem. Czytając Greya, czytajcie Churchill, czytajcie Asquitha. Jeśli te pamiętniki mężów stanu są dla was lekturą za nudną, w co chętnie wierzę, to czytanie chyba „Sage roku Forsytów“, bo przecież to czytają nawet mianurzystki. Wiedzą, przecież w rządach i sztabach generalnych francuskim i angielskim, że atak niemiecki rozpocznie się przez Belgję. Cały system obronny był pomiędzy Francuzami i Anglikami na tej hipotezie zbudowany. Równie dobrze wiadomo o tem w Belgji. Król Belgów mówił o tem. Ale nie wiedział o tem obywatel angielski, i dlatego atak na Belgję zaskoczył go, wywołał u niego wybuch oburzenia na perfidję niemiecką. Obznajmianie obywatela europejskiego z tem, że korytarz stanowi przedmiot sporu, stanowi propagandę w interesie niemieckim, a nie naszym.

Czasami nasza polityka wydaje mi się niezrozumiałą.

Oto niewątpliwie polską tezę jest, że Gdańsk stanowi jedno terytorjalną z Polski, że Gdańsk należy do Polski. My mówimy: wolne miasto Gdańsk, „Freie Stadt“. Gdańszczanie mówią: „Freie Stadt Danzig“ i stoją na stanowisku raczej samodzielności państwowej.

Tymczasem czytamy, że Rada Ministrów postanowiła na wniosek ministra kolei przyjmować wpłaty tylko w złotych polskich i że dotyczy to także obszaru w m. Gdańsk.

Czy to zarządzenie popiera, czy też osłabia naszą tezę o jednolitości terytorjalnej? Raczej osłabia. Cóż to za jednolitość terytorjalna, kiedy pieniądze bite przez nasze wolne miasto, nie są przyjmowane przez nasze koleje?

Teraz mamy znów niestęchanie ważną sprawę, którą śledzimy z napięciem. Sprawę rakiet tenisowych p. Jędrzejewskiej, które zaskwestrowali obcy brzydliwi celnicy gdańscy.

Zawsze jestem zwolennikiem polityki prestiżowej. Za czasów, zdaje mi się, Disraeliego, w czasie rozruchów antysemitycznych w Grecji jakimś żydowi, ale obywatelowi angielskiemu, tłum grecki zdemolował łóżko małżeńskie. Ponieważ rząd grecki nie chciał zapłacić za łóżko tyle, ile żydek wymagał, więc flota angielska demonstrowała przed Atenami i poszkodowany dostał żądane wynagrodzenie. Dało to okazję premierowi Anglii do wypowiedzenia w parlamencie słynnej mowy, że wyrazi: „Jestem poddanym Jej Królewskiej Mości“, brzmiało tak, jak kiedyś „Civis Romanus sum“.

Bardzo pięknie. Ale jak młotek bolszewicki zdemolował w Petersburgu nie łóżko żydowskie, lecz ambasade angielską i zabił attaché marynarki, to nie było floty, nie było demonstracji, nie było wynagrodzenia. Poza tem, naogół dyplomacja staroswiecka (a kto wie, czy często nie miała racji) była skłonna podnosić kwestię prestiżu tylko wtedy, kiedy wiedziała, że potrafi ją doprowadzić do zwycięskiego i prawdziwie prestiżowego zakończenia. Jeśli bowiem prestiżowa sprawa zakończyła się niepowodzeniem, to taki fakt prestiżu państwa nie wzmacnia, a... pogłębia.

Z tych więc względów nie umiem: w sprawie p. Jędrzejewskiej zająć stanowiska. Gdybym wiedział, że zmusimy Senat gdański, że własnoręcznie odnieśli rakiety p. Jędrzejewskiej i złoży je u jej stóp — tobym oczywiście tę sprawę popierał. Jeśli jednak są szanse, że wyniknie z tego tylko „pieriepiska“, w której tamta strona zdąży dwa razy nam więcej nawymyślać, niż my im, to do prawdy wolalibyśmy wybrać w sferach rządowych dwóch najlepszych tenisistów i za ich radą i wskazówkami odkupić p. Jędrzejewskiej cały komplet rakiet, i w czterech sobie ścianach odśpiewać pieśń równie prestiżową, jak reprezentacyjną, mianowicie:

Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz...

Powyższe feljetonowe obrazki mają swój sens. Jestem zwolennikiem odprężenia stosunków z Niemcami, uważam, że to odprężenie wyjdzie na dobre obu stronom. Nie jestem, jak sądzą matoly, zwolennikiem osłabienia naszej przyjaźni z Francją, lecz jestem zwolennikiem idei, aby stosunki pomiędzy Berlinem, a Warszawą nie były inne i nigdy nie były inne, jak stosunki pomiędzy Paryżem, a Berlinem.

Nie jestem admirałorem bezwzględności naszego ministerstwa spr. zagr., a jednak uważam, że moje prasowe wystąpienia ułatwiają mu pracę, a to na terenie wewnętrznym.

Stała metoda prasy endeckiej było oskarżanie naszego ministerstwa o niedostateczną lojalność wobec Francji. Endecy, jak wiadomo, nie bardzo się liczą z poziomem swych zarzutów. Było coś pisać uparczywie to i dobra! Oskarżenia o małą profrancuskość ustały w ostatnich czasach. Może się mylę, ale przypisuję to jednak temu, że znalazł się głos, w którego świetle widać, że działalność naszego ministerstwa jest właśnie taka, za jaką się opowiada jedno-myślność naszego społeczeństwa. Cat.

REFORMA ADMINISTRACJI PRUS

Nominacje ministrów pruskich — Protesty krajów południowo-niemieckich

BERLIN PAT. — Dzisiaj ogłoszona została nominacja przez komisarzy Rzeszy w Pruskiej sekretarza stanu Popitza na stanowisko kierownika pruskiego ministerstwa finansów, ministra wyżywienia Rzeszy Brauna — na stanowisko kierownika pruskiego ministra rolnictwa, oraz prof. Kählera na stanowisko pruskiego ministra kultury. Zadnych dalszych zmian na stanowiskach komisarzy-czynych ministrów pruskich nie dokonano.

Równocześnie prezydent Hindenburg mianował ministrami Rzeszy bez teci wiekomisarza rządowego w Prusach i kierownika ministerstwa spraw wewn. Brachta oraz kierownika pruskiego ministerstwa finansów Popitza. Ministrów ci weszli do gabinetu Rzeszy na czas pełnienia swych urzędów w Prusach. Zaprzysiężenie nowych ministrów nastąpiło w poniedziałek w godzinach popołudniowych.

Przy tej sposobności, prasa przypomina, że dr. Popitz jest reprezentantem idei unifikacji spraw finansowych w Rzeszy. To też obświecenie ministerstw pruskich przez nowomianowanych ministrów Rzeszy bez teci, znajduje szczególne sprzeciw w krajach południowo-niemieckich, które obawiają się ingerencji

w swą autonomię finansową e strony rządu Rzeszy.

Organ partii ludowej „Bayerischer Kurier“ nazywa ostatnie zarządzenia zwykłą aneksją Prus przez Rzeszę, upatrując w nich arzewie zaostrzonego konfliktu, którego przyszłych rozmiarów obecnie nie można przewidzieć. Rząd wirtemburski ma również zająć oficjalne stanowisko wobec tych zarządzeń.

Po niedzieli na ręce prezydenta Hindenburga protestu rządu bawarskiego przeciwko zamierzonemu rządu Rzeszy który został uznany, za oparty na fałszywych przesłankach, kanclerz Papen ma skomunikować się z bawarskim premierem Heldtem i zapewnić go, że rząd Rzeszy nie zamierza przeprowadzać w żadnych innych krajach związkowych takich zarządzeń, jakie podjął w Prusach.

BERLIN PAT. — Jednocześnie z nominacją 3 ministrów Rzeszy na stanowiska ministrów pruskich oczekiwane jest powierzenie ministerstwa kultury prof. Kaehlerowi, ministerstwa gospodarki i pracy — komisarzowi do spraw bankowych Ernestowi i ministerstwa spraw wewnętrznych — prezesowi Najwyższego Sądu Krajowego drowi Anzowi. Zwłoka w nominacjach tłumaczy się tem, że dwóch

z upatrzonych kandydatów na ministrów zastrzegło sobie nieco czasu do namysłu.

Na tych zmianach personalnych zakończyć się ma — według wygłoszonego wczoraj wieczorem komunikatu — pierwszy etap reformy administracji w Prusach. Następnie prowadzone będą prace wewnętrzne poszczególnych ministerstw, tak, aby zarządzenia o zmianach administracyjnych mogły wejść w życie z dn. 1 grudnia.

Drugi etap zmian, zapowiedziany w rozporządzeniu, a dotyczący rozgraniczenia kompetencji w administracji Rzeszy i Prus, wymaga zawarcia nowego układu pomiędzy Rzeszą a Prusami.

—

Wznowienie „Oberlandu“

BERLIN PAT. — Wicekomisarz Rzeszy w Prusach Bracht, jak donosi dzisiaj biuro Conti, rozporządzeniem z dn. 22 bm. zniosł zakaz istnienia związku „Oberland“ tak, że istnieniu tej organizacji w Prusach obecnie nic nie stoi na przeszkodzie.

Oberland należy do związków zbrojnych, zajmujących się przysposobieniem wojskowemu młodzieży oraz organizacją nacjonalistycznego żywiołu niemieckiego na pograniczu. Powstał on z byłych korpusów wojskowych i brał udział w czasie powstania w walkach na Górnym Śląsku, m. in. uczestniczył w bitwie pod górą św. Anny.

Działalności tej organizacji, noszącej charakter skrajnie monarchistyczny, na terenie wewnętrznym kraju położył kres między innymi zakaz, wydany w Bawarii w roku 1923, kiedy to Oberland przystąpił jawnie do puczu.

PIĘKNY DORÓBEK POLAKÓW NA ŚLĄSKU CZESKIM



Ilustracja nasza przedstawia nowozbudowany polski kościół ewangelicki w Cieszynie.

O przedłużeniu „rozejmu zbrojeniowego“

Inicjatywa Generalnego sekretarjatu Ligi N.

BERLIN PAT. — W dniu 1 listopada upływa „jednoroczny rozejm zbrojeniowy“, zainicjowany na zeszlornym zgrupowaniu Ligi Narodów przez włoskiego ministra Grandiego. Sekretarz generalny Ligi zwrócił się ostatnio do uczestników umowy rozejmowej z ankietą w sprawie przedłużenia rozejmu na okres dalszych 4 miesięcy.

Według informacji z kół miarodajnych, rząd niemiecki nie zamierza wcale udzielić odpowiedzi, zanim nie zostanie wyjaśniona kwestja równoprawnienia Niemiec.

Grener o francuskim projekcie rozbrowienia

BERLIN PAT. — W wywiadzie z przedstawicielem berlińskim Associated Press był minister Reichswehry Groener oświadczył, że projekt Herriota w sprawie zastąpienia armij stałych milicją stwarza nową sytuację w międzynarodowej dyskusji na temat rozbrowienia. Groener zasadniczo wypowiada się za systemem milicji, aczkolwiek zdaje sobie sprawę z ujemnych stron tego systemu. Projekt Herriota — oświadczył Groener —

posiadać może znaczenie praktyczne pod warunkiem, że uwzględnione w nim będą dwa punkty: 1) by żaden kraj nie mógł korzystać z jakichś wyjątkowych postanowień i 2) aby w każdym kraju służba wojskowa była powszechna. Wprowadzenie systemu milicji możliwe będzie tylko etapami, przyczem uwzględnić należy specjalne warunki geograficzne poszczególnych krajów.

Proces brata Kreugera

STOKHOLM. PAT. — Rozpoczął się tu proces przeciwko Torstenowi Kreugerowi. Proces ten śledzą liczni korespondenci zagranicznych. Jeden z głównych świadków komisu Werner Lindman, który miał świadczyć na korzyść Kreugera, ku ogólnemu zdziwieniu zeznał przeciwko niemu, zarzucając oskarżonemu, że dokonywał nadużyć buchalteryjnych z polecenia Iwana Kreugera. Proces został odroczony do poniedziałku 6 listopada.

Znowu strajk w Lancashire

LONDYN. PAT. — Nieradko wszystkie przedziały w większych ośrodkach przemysłowych okręgu Lancashire nie pracują w dniu dzisiejszym na skutek odrzucenia przez robotników zaproponowanej redukcji płac. Przedstawiciel ministerstwa pracy

który służył za pośrednika przy ostatnich rokowaniach, Lagette, opuścił dziś Londyn, udając się do Manchesteru, celem wzięcia udziału we wspólnym posiedzeniu przedsiębiorców i robotników.

Bandytyzm w Niemczech bije rekordy Chicago

Zuchwałe napady bandytów w biały dzień

BERLIN. PAT. — W ciągu poniedziałku dokonano w Niemczech dwóch niezwykle zuchwałych napadów w biały dzień. Mianowicie na 2 pracowników urzędu opieki społecznej, nadających 7 tysięcy ma-

rek na jednej z ulic Monachium, napadło kilku bandytów, przybyłych samochodami. Uderzeniami palek gumowych napastnicy ogłuszyli urzędników, poczem, zabrawszy teczkę z pieniędzmi, zbiegli bez śladu. Samochód, którym posługiwali się bandyci, na krótko przed napadem został skradziony prawemu właścicielowi.

Jeszcze gwałtowniejszy przebieg miał napad w Erfurcie. W chwili gdy dwóch woznych niosło 50 tysięcy marek z gmachu Banku Rzeszy do filji, wyszło nagle kilku osobników ze stojącego w pobliżu samochodu i dało serię strzałów rewolwerowo-

wych, kładąc trupem jednego z woznych na miejscu, a drugiego ciężko ranąc. Bandyciom nie udało się jednak zrabować skrzynki z pieniędzmi, z powodu natychmiastowej interwencji posterunku policji, który zaczął bandytów ostrzeliwać. Mimo to bandyci zbiegli samochodem, uwożąc z sobą jednego z rannych towarzyszy. Pośóg wzięty przez policjanta na motocyklu nie dał wyników. Stwierdzono tylko, że samochód, którym posługiwali się napastnicy, posiadał numer hamburski i odjechał w kierunku północy.

Rozwiązanie obozu Wielkiej Polski

NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KIELECKIEGO

KIELCE PAT. — Pan wojewoda kielecki decyzją z dnia 28 października, na zasadzie art. 3 ust. 2 przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach w brzmieniu ustalonym dekretem z dn. 3 stycznia 1919 roku, oraz na zasadzie art. 4 rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dnia 11 października 1928

roku o dekoncentracji niektórych kompetencji w zakresie administracji wewnętrznej przystąpił do rozwiązania na terenie województwa kieleckiego organizacji pod nazwą Oboz Wielkiej Polski, jako zagrażającej spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu.

TELEGRAMY

WYŁĄCZNOŚĆ ZŁOTEGO NA KOLEJACH GDAŃSKICH

WARSZAWA. PAT. — W Nr. 95 Dz. Ustaw R. P. z dnia 31 października 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra komunikacji z dnia 25 października 1932 r., wprowadzające wyłączenie waluty polskiej w opłatach kolejowych na obszarze w m. Gdańsk.

GRAM ZŁOTA 5 zł. 92,44

WARSZAWA. PAT. — W „Monitorze Polskim“ z dnia 31 października ogłoszone zostało obwieszczenie ministra skarbu z dnia 24 października 1932 r., ustalające na miesiąc listopad 1932 r. wartość 1 gr. czystego złota na 5 zł. 92,44 gr.

NOMINOWANIE WIELKIEJ RADY FASZYSTOWSKIEJ

RZYM. PAT. — Dziś ukazał się dekret Mussoliniego, mianujący byłych ministrów Grandi, Bottai i Rocca członkami Wielkiej Rady Faszystowskiej.

OFICER REICHSWEHRY ORGANIZATorem ZAMACHÓW

KRÓLEWIEC. PAT. — Proces przeciwko 10 hitlerowcom, oskarżonym o udział w zamachach, jakie miały miejsce w Królewcu na jawie po wyborach do Reichstagu, został ukończony.

Oskarżeni zostali skazani na niewielkie kary: od 5—9 miesięcy więzienia. W ciągu procesu okazało się, że kierownikiem tej akcji zamachowej tutejszych hitlerowców był Tietze, jeden z oficerów-urzędników w dowództwie korpusu Reichswehry w Królewcu.

ZAGINIĘCIE ŻAGLOWCA

STOKHOLM. PAT. — Wczoraj o godzinie 14 wyjechał z portu Burgsvik Isło żaglowiec spacerowy z 18 pasażerami, celem obejrzenia zbliżającej eskadry sowieckiej, prowadzącej manewry na wodach Gotlandu. Do tej pory żadnych wiadomości o statku nie ma. Istnieje obawa, czy nie uległ on katastrofie, ponieważ i wiatr był bardzo silny i żagle były nieco uszkodzone. Na poszukiwanie zaginionego żaglowca wylecieli lotnicy szwedzcy.

STRAZ UNIWERSYTECKA

WIEN. PAT. — „Der Morgen“ donosi, iż rząd austriacki zamierza utworzyć na uniwersytecie specjalną straż. Straż uniwersytecka będzie się składała z 40 żołnierzy, zamianowanych przez rząd. — Bezpośrednio formalnie oddana do dyspozycji rektora. Rząd wpłynął swój na stosunki uniwersyteckie rozszerzył przez wyznaczenie osobnego referatu do spraw akademickich. Utworzenie straży uniwersyteckiej będzie ostatnią próbą rządu, mającą na celu uporządkowanie stosunków na wyższych uczelniach, bez naruszania autonomii.

HERRIOT W MADRYCIE

MADRYT. PAT. — Na dworcu w Madrycie oczekiwały premiera francuskiego wybitne osobistości ze świata politycznego, artystycznego, literackiego, dziennikarskiego, oraz Hiszpani udekorowani Legją Honorową.

Policja z trudem utrzymywała porządek wśród licznie zgromadzonego publicznego, wznoszącego okrzyki: „Niech żyje Francja!“.

Pierwszą wizytę premier Herriot złożył prezydentowi Zamorra. Premier francuski, któremu towarzyszył ambasador Francji w Madrycie, wręczył prezydentowi republiki hiszpańskiej insygnia oraz dyplom orderu wielkiego krzyża Legji Honorowej, nadanego mu przez rząd francuski.

Po wizycie u prezydenta Zamorrry premier Herriot udał się do gmachu parlamentu. Wizyta u prezydenta Korteżów trwała godzinę.

Po odejściu francuskiego premiera prezydent Korteżów wyraził wobec przedstawicieli prasy swe zadowolenie z bardzo przyjaznej rozmowy, jaką odbył z szefem rządu francuskiego, podkreślając, że premier francuski wykazał wielkie zainteresowanie sprawami, dotyczącymi parlamentarizmu hiszpańskiego oraz realizacji reformy rolnej. Premier francuski mówił wyłącznie o polityce ogólnej, ostając przy tem, aby wizycie jego nie przypisywano żadnych ukrytych celów.

Premier Herriot życzy sobie, by wizyte jego uważać jako dowód przyjaźni rządu francuskiego wobec rządu hiszpańskiego, która to przyjaźń powinna się coraz bardziej zacieśniać.

AWANTURY NA ZAWODACH O MISTRZOSTWO AUSTRIJ

WIEN. PAT. — Wczoraj o godzinie 18.00 Austrii rozegrane zostały spotkania: Vienna przeciwko Libertas 1:0, FIAC przeciwko Nicholson 2:2, Rapid przeciwko Admira 7:4, BAC przeciwko Austria 5:1. Sportklub przeciwko WAC 3:2. W czasie zawodów doszło do nowych awantur. Awantury przybrały duże rozmiary na meczu Sportklub — WAC. Bramkarz WAC Tilden pobit jednego z napastników, co było hasłem do ogólnej bójki. Kilka osób zostało poranionych. Dopiero interwencja policji położyła kres zamięszeniu. W tabeli zawodów prowadzi Rapid, mający 12 pkt.

grodzieńska nowogrodzka

— POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ
Na dzień 3-go listopada 1932 roku godz. 20 min. 30 wyznaczone zostało posiedzenie Rady Miejskiej miasta Grodna.

W myśl par. 11, obowiązującego regulaminu obrad Rady Miejskiej m. Grodna, posiedzenie zostanie otwarte nie później, niż po upływie 14-tu minut od wyznaczonej wyżej godziny, niezależnie od ilości przybyłych na posiedzenie członków Rady Miejskiej.

Porządek dziennego obejmuje: 1) Przyjęcie protokołu posiedzenia Rady Miejskiej miasta Grodna Nr. 15-71 z dnia 15-go wrzesnia 1932 roku. 2) Wniosek magistratu, w myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 15 września br. w sprawie nadania jednej z ulic wzniesienia placów imienia Zwirki i Wigury. 3) Zaciągnięcia długoterminowej pożyczki konwersyjnej w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie w wysokości 230.000 złotych na spłatę rat i procentów z tytułu poprzednio zaciągniętych pożyczek. 4) Uchwalenie dodatków komunalnych do podatków i opłat państwowych na rok 1933-34: a) do podatku przemysłowego (do podatku obrotowego, zryczałtowanego oraz do świadczeń przemysłowych) i b) do opłat monopolowych od patentów na wyrob i sprzedaż trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych oraz od opłat od wyrobu i magazynowania napojów winnych. 5) Wniosek frakcji BBWR. z dnia 30-go czerwca 1932 roku w sprawie złożenia Radzie Miejskiej sprawozdania przez Komisję Usprawnienia Administracji ze swej działalności (patrz str. 7 w protokole Ur. 12-68). 6) Sprawozdanie Specjalnej Komisji, stosownie do uchwały Rady Miejskiej Nr. 369 z dnia 24-go maja 1932 roku, w sprawie ustalenia stanu majątku miejskiego, dotyczącego ziem miejskich bezterminowo i terminowo dzierżawnych. 7) Uchwalenie przepisów obowiązujących o mieście uboju zwierząt rzeźnych i o trybie postępowania z mięsem, dostarczaniem do urzędowego badania i sprawdzania do Miejskiej Stacji kontroli mięsa, przy ulicy Rzeźniczej Nr. 30. 8) Sprawozdanie z biegu sprawy defraudacji, popełnionej przez b. inkasentów Wodociągów Miejskich — A. Kulika i M. Rymarczuka. 9) Reasumpcja uchwały Rady Miejskiej Nr. 412 z dnia 15 września 1932 roku w części dotyczącej opłaty za korzystanie z liczników rabatowych przez poszczególnych abonentów, używanych dla celów gospodarstwa domowego. 10) Wniosek Komisji Zdrowia Publicznego w sprawie zanieczyszczenia powie trza przez fabrykę kleju Staniackiego. 11) Umożliwienie należności za leczenie śp. Eleonory Witczakowej, żony Józefa Witczaka, posterunkowego PP. w szpitalu miejskim w Grodnie i szpitalu psychiatrycznym w Chorzeży. 12) Określenie wartości świadczeń, otrzymywanych w naturze przez b. pracowników zlikwidowanego Domu Opieki dla nieuleczalnie chorych. 13) Ustalenie wysokości wynagrodzenia ławnika Leona Mazurkiewicza w związku z komasacją wydziałów Technicznego i Gospodarczym i powierzeniem tych wydziałów ławnikowi Romanowi Sawickiemu. 14) Interpelacja Frakcji „Kółko Chrześcijańskie” w sprawie zajmowania przez niektórych pracowników miejskich dwóch posad.

— PRZYJĘCIA U P. WOJEWODY SWIDERSKIEGO. — W dniu 31 października br. p. wojewoda Swiderski przyjął: 1) delegację przemysłowców ze Stonimie, 2) delegację właścicieli nieruchomości z Baranowicz, 3) delegację Kresowego Związku Ziemi, 4) delegację gminy cyryńskiej w sprawie siedziby urzędu gminnego, 5) prezydenta Nowogrodzkiej Izby Rzemieśniczej p. Kleniewskiego, 6) kierownika szkoły pow. w Korolowie p. Dulebę i 7) p. Wołoszewskiego, zast. Inspektora Szkolnego z Nowogrodka.

— SKAZANIE PRZEMYSLNIKÓW LITERATURY BOLSZEWICKIEJ. W dniu 26 października br. w Nowogrodzie Sąd Okręgowy skazał: Konstantego Rokassa, Szymonowskiego Teodora, Żuka Grzegorza, Demucha Grzegorza, Rokassa Jakóba — mieszkańców wsi Mała Niedzwiedka pow. stołpeckiego i Duko Mikolaja, mieszkańca wsi Wysadowice pow. nowogrodzkiego, po 5 lat więzienia, Olę Rachmanko ze wsi Żuki pow. nowogrodzkiego na 4 lata więzienia, Szewko Zenaide ze wsi Żuki na 3 lata więzienia. Skazani byli członkami zlikwidowanej na własną br. szajki przemysłniczej, przenoszącej literaturę bolszewicką. W ten sposób niebezpieczna szajka została unieszkodliwiona.

stonimieńska

— EPILOG SENSACYJNEJ ROZPRAWY W SŁONIMIE. W dniu 27 bm. Sąd Okręgowy w Grodnie na sesji wyjazdowej w Stonimie, pod przewodnictwem sędziego Sądu Okręgowego p. Unisimowicza rozprawał sprawę Edwarda Mazurkiewicza — prezesa rady nadzorczej kasy Spółdzielni w Stonimie, Lucjana Muszalskiego — kasjera i Wł. Dobrzańskiego — rachmistrza, oskarżonych o to, że w czasie pełnienia przez nich wymienionych obowiązków, przywłaszczyli wspólnie, świadomie 18.343 zł. 49 gr.

Sąd po dwudniowej rozprawie wydał wyrok, mocą którego skazał Lucjana Muszalskiego na 3 lata więzienia, Wł. Dobrzańskiego na 2 lata więzienia, zaś Edwarda Mazurkiewicza uniewinnił.

Oskarżenie popierał wiceprokurator Pawluc, zaś obronę wnosili: mecenas Andrzej z Wilna i kilku innych adwokatów. Jak nas informują, skazani mają wnieść skargę apelacyjną.

Sprawa ta, do rozpoznania której wzywano 60 świadków, budziła ogromne zainteresowanie w miejscowym społeczeństwie.

Radjo wileńskie

WTOREK 1 LISTOPADA

10.05 Transmisja nabożeństwa; 11.58 Czas i komunikaty; 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warsz.; W przerwie odczyt; 14.00 14.00 Kom. meteor.; 14.05 O opasaniu bydła w gospodarstwie — odczyt; 14.25 Muzyka; 14.40 O wapnowaniu roli na zimę — odczyt; 15.30 Muzyka; 15.30 Koncert chóru „Pro arte”; 16.00 Aud. dla dzieci; 16.25 Griega — 3 tańce norweskie (płyty); 16.35 Kom. Aeroklubu Wileńskiego; 16.45 Wartości wychowawcze techniki — odczyt; 17.00 Recital wiołenczowej (Baldino vino); 17.55 Program na środe; 18.00 Muzyka lekka; 18.50 Pogadanka radiotechniczna — wygłosił M. Galski; 19.05 Litewska audycja literacka; 19.20 Słuchowisko: „Niesławiony gość”; 19.55 Transmisja z teatru Wileńskiego w Warszawie opery Gounoda „Faust”. W przerwie — o godz. 20.55 Kwadrans literacki.

1017-VI

LIKWIDATOR MIENIA BYŁ. BANKU ROSYJSKO - AZJATYCKIEGO

ogłasza sprzedaż nieruchomości, należących do b. banku Rosyjsko - Azjatyckiego położonej w Wilnie przy ul. Wielkiej Nr. 36. Kiełkanci winni do dnia 1 grudnia 1932 r. złożyć oferty likwidatorowi w Warszawie, Żelazna 14, (Izba Skarbowa Okręgowa). Informacji na miejscu udzieli Adwokat Roman Torczyński w Wilnie, zał. Montwiłowski 11, tel. 14-17 w godz. 18-19 codziennie. Dr. EDWARD TONKIEWICZ Likwidator mienia był. Banku Rosyjsko - Azjatyckiego.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

W myśl par. 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.6.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Postawach podaje do ogólnej wiadomości, że dn. 8 listopada 1932 r. o godz. 11-jej w cegielni na dziedzińcu w Woropajewie pow. Postawski celem uregulowania należności Urzędowi Skarbowemu w Postawach przez Konstantego Przedsiedzielnego w Woropajewie odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości: Cegła wypalona czerwona 1-go gatunku — 200,000 sztuk 8000 zł. Maszyna do pisania firmy „Smith Premier” nr. 60 i szt. 200 zł. Zajęte przedmioty można oglądać dn. 8 października 1932 r. o godz. 8-jej do godz. 10-jej na dziedzińcu cegielni w Woropajewie. W-z kierownik Urzędu Skarbowego (—) St. BIELECKI Asesor.

1024-VI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 3-gr. rewiru Wacław Leśniewski, zamieszkały w Wilnie przy ul. M. Pohulance 13 — 2 na zasadzie art. 1030 U.P.C., obwieszcza, iż w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10-jej rano w Wilnie przy ul. Piłsudskiego nr 2 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego, należącego do Pierwszej Wileńskiej S-ki Win i Przetworów Owocowych, składającego się z 900 litrów wina, oszacowanego na sumę zł. 900 — na zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajowego. Oddział w Wilnie w sumie zł. 800 — z procentami i kosztami. Komornik Sądowy W. LESNIEWSKI.

1022-VI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 6 rew. W. Cichon zamieszkał w Wilnie ul. Wilewskiego 6 — 19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. S. S. Miłoszdzkiej 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Koleszowskiej Nafalji i składających się z połowy domu drewnianego na rozbiórkę oszacowanych na sumę zł. 1,000. — Komornik W. CICHON.

1023.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 6 rew. W. Cichon zamieszkał w Wilnie ul. Wilewskiego 6 — 19 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 listopada 1932 r. od godz. 10 rano w Wilnie przy ul. S. S. Miłoszdzkiej 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Koleszowskiej Nafalji i składających się z połowy domu drewnianego na rozbiórkę oszacowanych na sumę zł. 1,000. — Komornik W. CICHON.

Dźwiękowe Kino HELIOS

Dźwiękowe kino „PAN”

Wielka 42, tel. 5-28

Dźwiękowe kino CASINO

Wielka 47, tel. 15-41

Kino-Teatr „STYLOWY”

Wielka 36

Dźwiękowe kino „LUX”

Mickiewicz 11

Dźwiękowe kino HOLLYWOOD

Mickiewicz 22, tel. 15-28

GŁOS PUSTYNI



Dziś początek o g. 2-jej! Pierwszy polski film egzotywny na tle pow. Osenskiego

Film całkowicie zrealizowany w Afryce. W rol. g. największe gwiazdy ekranu polskiego

NORA NEY, MARJA BOGDA, ADAM BRODZISZ, EUGEN. BODO I WITOLD CONTI

Muzyka H. WARSA.

W filmie udział biorą: Francuskie wojska kolonialne, oddziały spahitów, strzelców senegalskich oraz koczownicze plemiona arabskie. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Na pierwszy seans ceny znulzone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w dniu świąt, o g. 2-jej. Na premięre honorowe bilety nieważne.

Dziś arcyfilm rekordowego powodzenia

FRANKENSTEIN

Oglądanie tego filmu zaleca się tylko ludziom o zdrowym sercu i silnych nerwach.

Nini jasz m mamy zaszczyt zakomunikować, że niestety na ładom kosztów udało się nam uzyskać do wyłączenia wyświetlania największy film wszystkich czasów

BLOND VENUS

Najlepsza z dotychczasowych kreacji największej kobiety świata, słynnej

MARLENY DIETRICH

Europejska premiera już w tych dniach

Dziś! GENIALNE ARCYDZIEŁO kłóś reżyserski niezłomnego twórcy „TROJKI”

TURZAŃSKIEGO

„HOTEL STUDENTÓW”

Jak żyją, studenci Uniwersytetu w Paryżu — Nad program: Dłaski dźwiękowe między innymi groteska rysunkowo śpiewna na temat myśliwski. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15, w dzień świąteczny o godz. 2-jej. Ceny od 25g.

NA FALACH NAMIEŃNOŚCI

Potężny dramat w 10 akt. W roli głównej ulubiony smant, bożyszcze kobiet Włodzimierz Gajdarow Nad program: Najnowsza sensacja p. l. „Jaden przeciw dziesięciu” Sensacyjny dramat w 10 akt. w roli głównej niezwykły bohater Ken Maynard

Dziś! Film czarownych melodji. Wielki 100 proc. dźwiękowiec francuski wzruszający dramat p. l.

CIEBIE TYLKO KOCHAŁEM

W roli gl. uroczą Mady Christians i piękny Hans Stava Nad program: Atrakcje dźwiękowe Początek o godz. 4-jej, w dzień świąt, o godz. 1-jej.

Film, o którym mówi cały świat Film, przewyższający w wystroju dotychczas widziane

DR. JEKYLL I MR. HAYDE

według słynnej powieści L. Stevensona w rol. gl. genialny mistrz maki Fryderyk March i Miriam Hopkins Podwójne życie człowieka! Walka dobra i zła w duszy ludzkiej! Sensacja napięcia dramatycznego, on cyf i techniki Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-jej ost. o g. 10,15 w dn. świąt, o g. 2-jej. Ceny znulzone

Z powodu obecnego kryzysu gospodarczego poleca na zimowy sezon

KOLDRY

z rozmaitych materiałów i najlepszej waty WŁASNEGO WYROBU po cenach niezwykle niskich

znana firma B-cia CHANUTIN

Wilno, Niemiecka 23, firma egzystuje od roku 1890

Data kridy od 12-jej. Również wyrabiamy koldry na paruh. Co tydzień otrzymujemy ostatnie nowości materiałowe na koldry

Lekcje

Leçons de français

méthode facile, progrès certain, Montwiłowski zaulek 21 — 3.

Lekcje na wies

dzielim 7 — 13 lit

udzieli b. student bu

małista warszki b

saromce. Wiadomości do Redakcji dla E S

POSZUKUJĄ PRACY

A-uzuszerka- pielegnarka

obejmuje opiekę nad choremi — Wielka 14 m. 7

Różne

Bezplatnie wysylamy

ILUSTROWANE KATALOGI

modnych wydawnictw paryskich: „Oeuvre Moderne”, Paris P. - R. - Rue de Louvre.

POTRZEBNI energiczni agenci do rozpowszechniania „Kieszonkowej Encyclopedji Popularnej” Staly zarobek zapewni. Zgłaszać się od godz. 15.30 do 18 ul. Aieja Róż 4 m. 2 lub Filarecka 29 m. 2

KAZDEGO ktoh wiedział cośkolwiek o losie Kazimierza i Adama Witkiewiczów, od lat zaginionych w Rosji, stroskani rodzice proszą o łaskę we powiadomienie. Adres: Kamieniec Litewski, pow. Brześć n-B. Notariusz Witkiewicz.

Największą i najbezpieczniejszą zbiornicą kapitałów i oszczędności

Jest KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIŃSKIEGO

Wysokie oprocentowanie — całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

KINO DŹWIKOWE „ŚWIATOWID”

GRODNO, Brygidzka 2.

Początek seansów o g. 6.15, — 8, — 10. Wstęp od 75 gr.

Najwspanialszy film sezonu!!!

Potężny dźwiękowiec 100 proc. osnuty na tle znanej afery szpiegostwa rosyjskiego w Austrii

Afera pułkownika Redla

Film mówiony po czesku

na raty

na raty

3-lampowy (Philips'a) odbiornik radiowy, z lampami, głośnikiem akumulatorem, baterią anodową i przetwornikiem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 ZŁ.

na raty

na raty

WACŁAWA WALICKA

Na pograniczu

Marja pocałowała pokornie babkę w rękę. „Jak zechcesz, tak zrobisz, synku”, odparła łagodnie babka, aż się Marja zadziwiła tą łagodnością i spojrzała na babkę. Spotkała jednak chmurne spojrzenie babki i dreszcz wstrząsnął nią całą. Babka mówiła dalej tym samym łagodnym tonem: „Z drogi jesteś — może lepiej jutro do dworu, i tak w cerkwi trzeba być — bo to niedziela; no i Marję musisz bacuszce pokazać, żeby sobie ją przypomniał, bo powie, że bolszewiczki ślubu dawać nie będzie”.

„Dziś na odwieczer pojdziemy obaj do Wiazynia, bo pan na mnie będzie czekać, a i Marję do dworu do panie-

nek zaprowadzę, u baciuszki też będzie. Zanocejemy u kumów. Wy, babko, przyjedziecie sobie wozem, a chatę na kłódki zamknijmy”. — Nie zgadzam się ja z tobą. Konia mnie trudno zaktadać, a Matryona i jej babka teraz nie pomagają, kiedy ty sobie inną bierziesz za żonę. I do cerkwi samej jechać trudno i chaty też nikt nie dopilnuje — daj więc babka Matryonę rad pilnować, dziś mi zajrzy. Zostanę już lepiej w chacie, kiedy tak koniecznie chcecie iść dzisiaj. Trudno — wasza wola — nie moja”, i spojrzała tak jakoś zyzem, dziko na Marję. Wydała się Mikołowi taka jakaś inna, jakby bardziej garbata i ciemna na tva-

rzy, z pod czerwonej chustki wynykały się kosmyki siwych włosów — no, istna wiedźma i koniec. „Oj, bieda będzie z babką”, przeniknęło mu w myślach. A jednak po wczesnym obiedzie większym, oboje z Marją poszli. Babka została chmurna i milcząca.

Szli naprzelaz miedziami, skracali sobie drogę przez rżyska. Oboje nie byli dziś rozmowni, jakoś smętnie osiadli im w duszach. Marja szła z opuszczoną ni skoł głową, jakby wpatrując się w liczne koka pączyce babiego lata na rżysku. Mijała, chaty, ukwiecone malwami, bujne słoneczniki ciężko upierały się o białone ściany i zielone okienice. Sady stały dojrzałe, pachnące, a obciążone owocami drzewa, rozrżżane słońcem upalnym, świadczyły o duszycie bujnej rodzajej przyrody.

Na progach chat i w trawie pod owocami drzewami drzemały spalane stołce, babki, otoczone różowemi od snu dziećmi. Spokój i cisza wiejskiego południa.

Mikołaj spojrzaz przelotnie na prawie nagie dziecko, uspięne w trawie, i przysnął się do Marji. „Oj, inugłoby mi p z dawno takiego chłopca — odowa — trzaj, żeby za rok chłopiec był. Cojaj”, rozgryztem ramieniem i zajrzał we solo w oczy, Marja łagodnie się uśmiechnęła, ale jakoś smutnie rzekła: „Oj, nie pobrał się jeszcze, a on już chłopca chce! Jak Bóg da!” Pomilczała chwile, a potem jeszcze niżej głowę schyliła. „Zła babka twoja, oj, zła bardzo na mnie! Oj, ciężkie będzie moje życie w jej chacie!” Nic nie rzekł Mikołaj na to, tylko mocno przyculił swoją dziewczynę do szerokiej piersi, i tak weszli do Wiazynia.

Uwinął się Mikołaj tak szybko, że za dwa tygodnie było już po weselu. Owszem — odprawili wesele dość hucznie: napiekli dużo, nagotowali, dosyć było piwa i wódki, narodu zeszło się wiele, ciasno było w chacie i dymno od papierosów. Baby chwaliły Marję, że dobrze wyglądała w cerkwi w białej sukni i w welonie — nawet pantofle miała białe. Mikołaj kupił jej wszystko w miasteczku, a panie ze dworu tak jej welon mirtem upięły, że wyglądała jak prawdziwa panna młoda z dużego miasta. Mikołaj też szkodliwie się prezentował. Nie doszła narzeczona Mikołaj — Matryona z dalekiego kąta cerkwi dobrze się miodym przypatrzyła, przed końcem ceremonii z cerkwi wypadła, do kałamaszki swojej wskoczyła, konie zacięła i do wsi swej pognata. Tu nawet konia nie wypręgała i nie przywiązała — został

przed chatą i objadał spokojnie przez niski płatek kwiaty przed oknami. Matryona tymczasem popędziła do babki do ich chaty. Babka jak raz chleb i sól na ręczniku układała, by spotkać młodych. Z czerwona od gniewu twarzą Matryona do babki przypadła i zaczęła coś szeptać gorączkowo. Zdziwiła się jednak i rozłożyła jeszcze bardziej, gdy babka spokojnie i łagodnie jej rzekła: „Nie sądzono było widać tobie — niema co Boga obrażać... i nie pros — ja grzechu takiego na duszę nie wezmę. I ty idź i czorta od siebie pędz”. Matryona po tych słowach z hatasem z izby wypadła — wsam czas zresztą, bo jakby widać się słyszeć turkot — zajeżdżali właśnie przed bramę młodzi i liczni goście.

(D. C. N.)

Drukarnia wydawnictwa „SŁOWA”.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz.

Redaktor w-z Witold Tatarzyński.